



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIII Nr 6 (207) Kończyce Wielkie CZERWIEC 2013
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl

W ROKU WIARY
str. 3

**UROCZYŚĆ
ŚWIĘTYCH
APOSTOŁÓW
PIOTRA I PAWŁA**
str. 5

BEZ BOGA ANI DO PROGA
str. 4

MAŁY OJCIEC PIO
str. 10, 11

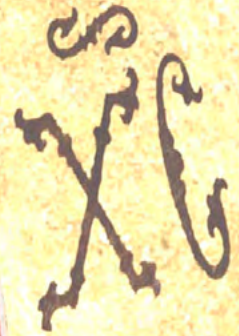
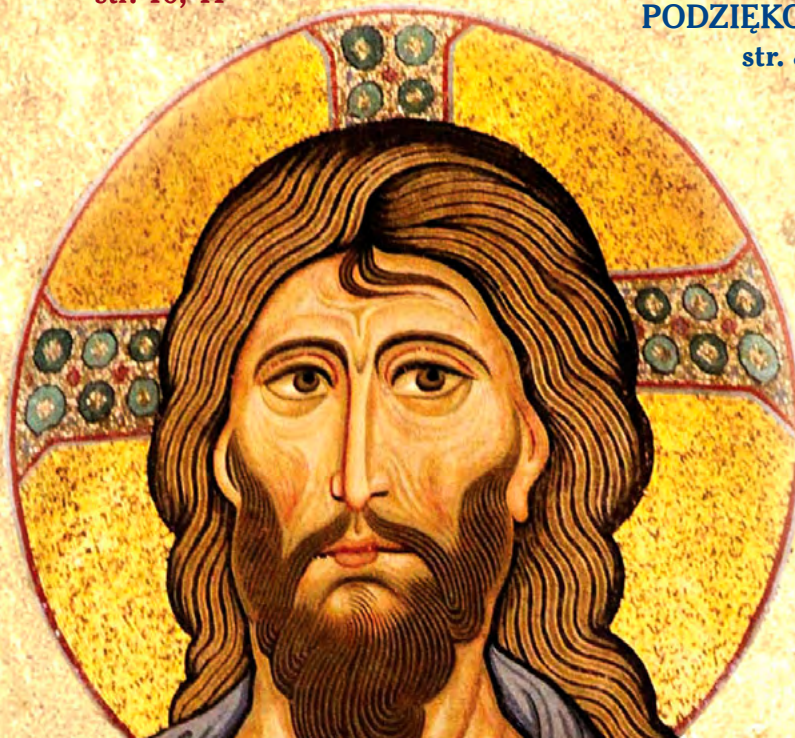
**KONKURS PIOSENEK
REGIONALNYCH I BIESIADNYCH
W SZKOLE PODSTAWOWEJ**
str. 9

PODZIĘKOWANIE
str. 8



**KRÓLOWA
I MATKA**
str. 7

**GWIAZDY
KATOLICKIEJ POLSKI -
ŚWIĘTY JUSTYN**
str. 6



**INTENCJE
MSZALNE**
str. 11, 12, 13

**OGŁOSZENIA
DUSZPASTERSKIE**
str. 13, 14, 15, 16

NIEDZIELA

2

Czerwiec

Piotra, Marianny

IX NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: 1 Krl 8,41-43; Ps 117,1-2; Ga 1,1-2.6-10; **Ewangelia: Łk 7,1-10****Uzdrowienie sługi setnika. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Gdy Jezus dokończył swoich mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, mówili, kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę”. Jezus przeto wybrał się z nimi.

A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: «Idź», a idzie; drugiemu: «Chodź», a przychodzi; a mojemu słudze: «Zrób to», a robi”. Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu”. A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

NIEDZIELA

9

Czerwiec

Pelagii, Felicjana

X NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: 1 Krl 17,17-24; Ps 30,2-4.5-6ab.11 i 12a i 13b; Ga 1,11-19; **Ewangelia: Łk 7,11-17****Wskreszenie młodzieńca z Nain. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Jezus udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego, jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: „Nie płacz”. Potem przystąpił, dotknął się mar, a ci, którzy je nieśli, stanęli, i rzekł: „Młodzieńcze, tobie mówię, wstań”. Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. A wszystkich

ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: „Wielki prorok powstał wśród nas i Bóg łaskawie nawiedził lud swój”. I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

NIEDZIELA

16

Czerwiec

Aliny, Anety

XI NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: 2 Sm 121. 7-10.13; Ps 32,1-2.5.7 i 11; Ga 2,16.19-21; **Ewangelia: Łk 7,36-8,3****Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała.***Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściwała je olejkim. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”. Na to Jezus rzekł do niego: „Szymonie, muszę ci coś powiedzieć”. On rzekł: „Powiedz, Nauczycielu”. „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?”. Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. On mu rzekł: „Słusznie osądziłeś”. Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”. Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”. On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój”.

NIEDZIELA

23

Czerwiec

Wandy, Dzień Ojca

XII NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: Za 12,10-11; Ps 63,2.3-4.5-6.8-9; Ga 3,26-29; **Ewangelia: Łk 9,18-24****Wyznanie wiary w Chrystusa i zapowiedź męki. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”. Oni odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A wy, za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiedział: „Za Mesjasza Bożego”. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”.

ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA - UROCZYSTOŚĆCzyt.: Dz 12,1-11; Ps 34,2-3.4-5.6-7.8-9; (2 Tm 4,6-9.17-1; **Ewangelia: Mt 16,13-19**)**Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.**

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotrem, a na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

NIEDZIELA

30

Czerwiec

Emilii, Lucyny

XIII NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: 1 Krl 19,16b.19-21; Ps 16,1-2a i 5.7-8.9-10.11; Ga 5,1.13-18; **Ewangelia: Łk 9,51-62****Trzeba porzucić wszystko, aby iść za Jezusem. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.**

Gdy dopełniał się czas wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?”. Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca”. Odparł mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwa Boże”. Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.

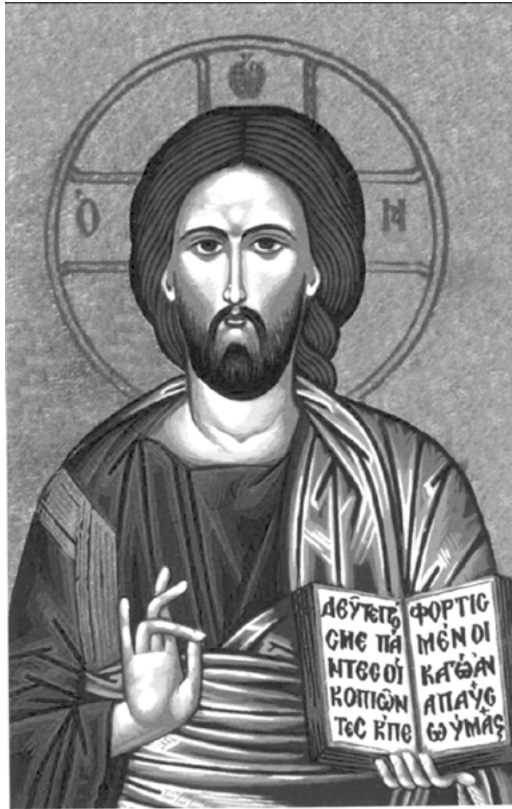


W Roku Wiary

O potrzebie i potędze wiary mówi Pismo Święte, prorocy, Chrystus Pan, historia i codzienne życie. Trwała, silna i żywa wiara w Boga i Jego Opatrzność stanowi mocny fundament dla człowieka wśród zmiennych losów jego życia. Wiara ukazuje nam sens życia, cel oraz przeznaczenie każdej istoty ludzkiej. Pomaga rozwiązywać problemy w życiu doczesnym i otwiera horyzonty na życie wieczne. Mówi nam o nagrodzie lub karze, zbawieniu albo odrzuceniu.

Kiedy Chrystus uzdrawiał głuchych, niewidomych, trędowatych, czy sparaliżowanych; kiedy nawet zmarłych przywraca do życia zawsze czynił to na skutek wiary chorych lub ich najbliższych. Mówimy – wiara czyni cuda, które wprawiają ludzi w zdumienie i osłupienie. Św. Piotr mimo wichrów, ciemnej nocy i wielkiej fali – idzie do Jezusa po wodzie. Prowadzi go mocna, żywa, silna, niezachwiana wiara w Boską moc. Jednak chwila wątpliwości staje się przyczyną katastrofy. Jezus ratuje Piotra z topieli, ale czyni swojemu uczniowi gorzki wyrzut za brak wytrwałej wiary: „**Czemu zwątpiłeś małej wiary?**” (Mk 14,31).

Wiara jest darem, przynoszącym wewnętrzny spokój, tak bardzo potrzebny zawsze, a szczególnie



ROK WIARY 2012/2013

w dzisiejszych czasach. Gdy na wzburzonym jeziorze pojawił się Chrystus, ustał wiatr, uspokoiły się spienione wody, przestała kołysać się łódź, a w serca zaleźnionych rybaków – Apostołów, wstąpiła nadzieja, otucha i spokój. Zjawił się Chrystus, Syn Boży, a Jemu wszelkie żywioły są posłuszne. Tam, gdzie jest Bóg, tam panuje spokój i cisza.

Wiara jest ostoją człowieka. Poczesa smutnych, oświeca szukających prawdy, daje siłę w cierpieniu, moc przetrwania w przeciwnościach, niespokojnym przynosi ciszę i pokój, ukazuje sens i cel naszego pielgrzymowania do Boga. Bez wiary nie można podobać się Bogu. Brak wiary, odwrócenie się od Niego, degraduje człowieka, jakby poniża jego godność, czyni niewolnikiem niskich instynktów, napawa lękiem.

Człowiekowi niewierzącemu nie przyświeca wizja życia wiecznego.

W szczęściu i niepowodzeniu, w chorobie, cierpieniu i doświadczeniu, niech nam towarzyszy silna, bez cienia wątpliwości wiara i krzepiące słowa Zbawiciela: „**Odwagi! Ja jestem! Nie lękajcie się!**” (Mk 6,50).

Szczęść Boże
Ks. Proboszcz

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się **15.06.2013** w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.30 modlitwa do Ducha Świętego, **17.45** Konferencja, **18.30** Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, **21.30** Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl



Bez Boga ani do proga

Zbliżamy się do wakacji, które dla większości z nas będą czasem wypoczynku i wyjazdów, a dla niektórych będzie to czas niezbędnych prac, których nie można na później odłożyć. Każdy z nas marzy o tym, by pogoda nie sprawiała niespodzianek, by bezpiecznie dojechać i wrócić. Ludzie wierzący w Opatrzność Bożą zawsze powierzają się Jej opiece. To czujne i czułe OKO Bożej Mądrości i Wszechmocy

tu nad Piotrówką już blisko cztery-
sta lat temu rozło-
żyło swój namiot. Nasi rodzice często śpiewali: „*Kto się w opiekę odda Panu swemu.*” Warto krótko przypomnieć prawdę o Bożej Opatrzności.

Bóg jest nie tylko Stwórcą całego świata, ale także jego Opiekunem, który nieustannie podtrzymuje swoje dzieła w istnieniu. Czuwa nad każdym z nas i jak kochający Ojciec troszczy się o swoje dzieci. Pan Jezus wyraził to w stwierdzeniu: „*Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone*”. Bóg nigdy nie zapomina o człowieku – koronie swojego stworzenia. Inaczej człowiek – skłonny zapomnieć o Bogu, zwłaszcza jeśli mu się dobrze powodzi.

Bóg jest wszechmocny i nieskończenie mądry. Ten przymiot Boga trafnie zobrazował kiedyś ks. Andrzej Zwoliński – felietonista „Źródła”. Opowiedział legendę, którą tu streszczę.

Pewien rolnik obchodząc swoje pole, łany zboża, spotkał Pana Boga. Ów chłop użalał się i narzekał na zmienną i kapryśną pogodę i tłumaczył Bogu, jaka ma ona

być. Pan Bóg dał gospodarzowi taką odpowiedź: „*Dobrze, w następnym roku ty będziesz zarządzał pogodą i sprawy weźmiesz w swoje ręce*”. Zadowolony rolnik zacierał ręce. W następnym roku pogoda była taka, jakiej sobie zażyczył – gdy zażądał deszczu – był deszcz, gdy zażądał słońca – to i ono świeciło. Było co kosić latem; na oko wszystko wskazywało na obfite plony. Gdy jednak przyszła pora omłotów

okazało się, że słomy było w bród, a ziarna – wcale! Kłosa były puste. O czymś zapomniał rolnik – o wietrze! Zapomniał, że zboża są roślinami wiatropylnymi. Od tego czasu gospodarz pamiętał: „*Nigdy nie czyń Bogu wyrzutów!*”

Tylko Bóg posiada mądrość doskonałą. Jego wiedza jest wszechwiedzą. Księga Mądrości Syracha mówi: „*On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. Ogłasza to, co minęło i to, co będzie, i odśłania*

ślady ukrytych rzeczy. Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane, ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy” (Syr 42,18-21)

Tą refleksją o Opatrzności Bożej (bardzo aktualną zresztą w Roku Wiary), żegnam się z Czytelnikami Anioła Kończyckiego na dwa miesiące, życząc Wszystkim wspaniałej pogody, życiodajnego słońca, zdrowia, dobrych urodzajów i Bożej opieki.

Józef



Oko Opatrzności Bożej (XVIII w.) fot. Arkadiusz Bednarczyk

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Dzień powoli dobiegał końca. W cichy, spokojny wieczór, szła ulicami Wiecznego Miasta Rzymu gromadka ludzi. Ludzie Ci to uzbrojeni żołnierze rzymscy, a w środku skazańca, człowiek prowadzony na śmierć. Tym skazańcem był święty Piotr Apostoł. Prosil go chrześcijanie, by ratował swoje życie, tak cenne dla całej rzymskiej gminy. Piotr uległ ich prośbom, ale uchodząc na drodze nieoczekiwanie spotkał Chrystusa. Zapytał Zbawiciela: „*Qvo vadis Domine?*” – „*Dokąd idziesz Panie?*” i usłyszał odpowiedź: „*Idę do Rzymu, by Mnie po raz drugi ukrzyżowano*”. Wówczas święty Piotr zrozumiał, że powinien wrócić z powrotem, zrozumiał, że zbliża się kres jego ziemskiego życia, kres pracy dla Chrystusowej sprawy. I oto idzie przez ulice Rzymu na śmierć z krzyżem na ramieniu. Zawiśnie tak jak jego Mistrz na krzyżu, ale twarzą do ziemi.

W tym samym czasie w innej dzielnicy Wiecznego Miasta, podążała grupa ludzi. Byli to żołnierze rzymscy prowadzący w środku skazańca. Żołnierze prowadzili na śmierć świętego Pawła Apostoła. Święty Paweł jako obywatel rzymski miał ponieść śmierć przez ścięcie mieczem.

Tak zginęli w ten spokojny wieczór, 29 czerwca, 67 r. dwaj apostołowie – Filary Kościoła. Przypatrzmy się bliżej tym dwóm Apostołom. Świętego Piotra, rybaka znad jeziora galilejskiego, powołał Chrystus na początku swej działalności publicznej. Piotr pozostawił rybacką sieć, zerwał z rodziną i przyłączył się do grona najbliższych uczniów Chrystusa Zbawiciela.



Annibale Carracci „Quo Vadis”



Alessandro Algardi, Ścięcie św. Pawła

Wraz z Nim przemierzał drogi i ścieżki palestyńskiej ziemi. Słuchał Jego słów i był świadkiem zdziałanych przez Niego cudów.

Chrystus zmienił mu jego pierwotne imię Szymon na Piotr. Ustanowił go głową Kościoła: „*Ty jesteś Piotr [czyli Skalą] i na tej Skale zbuduję Kościół mój i bramy piekielne go nie przemogą*” (Mt 16,18).

W dniu zesłania Ducha Świętego Piotr nawrócił trzy tysiące ludzi. Żydzi usiłowali go zabić. Został uratowany z więzienia przez cudowną interwencję anioła. Jako biskup, przez siedem lat pracował wśród chrześcijan w Antiochii. Potem udał się do Rzymu gdzie przeżył prześladowanie Nerona.

Święty Paweł Apostoł był wielkim prześladowcą chrześcijan. W jednej z kolejnych wypraw do Damaszku, w celu uwięzienia wyznawców Chrystusa, przed murami tego miasta poraziła go światłość. Zbawiciel przemienił jego serce. Dzięki potężnemu działaniu łaski Bożej, wielki prześladowca stał się gorącym zwolennikiem Chrystusa i obrońcą wiary.

Pracował na niwie Pańskiej 30 lat. Był prześladowany, ścigany, chłostany, bity, kamienowany, trzy razy przeżył rozbicie okrętu.

Święty Paweł jest nazywany Apostołem Narodów. W czasie drugiego pobytu w Rzymie, został uwięziony. Do Tymoteusza pisał: „*W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan*”.

Święty Piotr i Paweł dobrze zrealizowali zadanie powierzone im przez Boga. My także zostaliśmy powołani przez Boga z nicości do istnienia po to, abyśmy nałożone zadania wypełnili jak najsumienniej. Święci Apostołowie niech nam w tym dopomogą swoim wstawiennictwem.

Szczęść Boże

GWIAZDY KATOLICKIEJ POLSKI

Święty Justyn

męczennik, + 165 r.

Był człowiekiem świeckim. Nie piastował żadnych urzędów ani stanowisk kościelnych. Jednak przysłużył się sprawie Chrystusa, jak mało kto. Wykorzystywał swą wiedzę i rzucił na szalę cały swój autorytet dla obrony wiary, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że tym samym skazuje siebie na śmierć. Tak się też stało, do korony apologety (pisarze chrześcijańscy w II i III w. po Chr., którzy bronili swojej religii przed zarzutami i oskarżeniami przeciwników chrześcijaństwa) dołączył koronę męczeńskiej śmierci. Fakt, że liturgia nakazuje temu świętu wspomnienie obowiązkowe, zwraca na jego wyjątkowe znaczenie w Kościele, dzisiaj bardzo aktualne.

Urodził się w pogańskiej rodzinie na początku II w. w Palestynie w Neapolis, dawniej Sychen w Samarii. Wychowany w błędach wierzeń pogańskich poświęcił się gorliwie naukom, aby poznać prawdę i zbadać istotę Boga. Udał się w tym celu do różnych współczesnych szkół filozoficznych, które jednak nie mogły mu dać pełnej odpowiedzi na nurtujące go pytania. Szczęśliwe było dla niego spotkanie z nieznanym starcem, który mu doradził, aby w miejsce rozumowań filozoficznych, które ani umysłu, ani serca zaspokoić nie zdołają, zajął się badaniem proroków, bo ci jedynie są nauczycielami prawdy. W dostateczny sposób uczą o Bogu i jego dziełach. Spotykał się z Żydami i Wyznawcami Chrystusa. Badał ich naukę, obserwował ich obyczaje. Naprowadzony raz na drogę do chrześcijaństwa, Justyn o jego prawdzie nabierał coraz silniejsze przekonanie, kiedy widział, jak uczniowie Chrystusa pomimo oszczerstw, potwarzy, prześladowań nie zapierali się nie tylko wiary swej, ale przeciwnie krew za nią przelewali i życie swe w ofierze składali. Do Rzymu przybył jako chrześcijanin (chrzest przyjął kiedy miał 33 lata) i tutaj założył szkołę chrześcijańską, w której wychowywał pokolenia żądne prawdy, a zarazem sponiobił ich na znamienitych szermierzy Kościoła. W swoich pismach skierowanych do pogan bronił Justyn prawdy Chrystusowej wobec Żydów podjął się przeprowadzić dowód, że Jezus jest zapowiedzianym w Starym Zakonie, Zbawicielem. Walczył też Justyn z heretykami. To oni spowodowali skazanie Justyna na śmierć. W zachowanych pismach urzędowych z przesłuchań przebija w nich szczerą, a zarazem nieugiętą wiarą w prawdy chrześcijaństwa. Zgodnie ogłoszonym wyrokiem po biczowaniu poniósł śmierć męczeńską.

Św. Justyn żył ok. 100 lat po śmierci Apostołów Piotra i Pawła, a więc u samych początków chrześcijaństwa. Dlatego jego dzieła, jego świadectwa są fundamentalnymi dla zapoznania się z ówczesną sytuacją Kościoła, jego orga-



nizacją, z obrzędami i liturgią, wreszcie z nauką jaką głosił. Osoba tego wielkiego apologety - obrońcy chrześcijaństwa, w Polsce jest zgoła nieznana. Brak miejsc szczególnego kultu, kościołów czy ołtarzy.

Kiedyś imię Justyn było częściej spotykane wśród niewiast. Z nauką płynącej z nieugiętej wiary w prawdy chrześcijaństwa św. Justyna potwierdzone były męczeństwem i śmiercią. Współczesny chrześcijanin nie może poddać się zagrożeniu utraty łączności z Chrystusem. Obecnie jak nigdy dotąd wiarę dotyczą dramatyczne przemiany. Światłość wiary wysycha, kościoły muszą być zamykane, antychrześcijański dyktat opinii nie działa już w ukryciu i subtelnie ale całkiem otwarcie i agresywnie. Apokalipsa w tajemniczy sposób odzwierciedla ciągłe trwanie prześladowań, a równocześnie nie mówi nam, kiedy i jak dokładnie ma przyjść odpowiedź i jak ukaże się nam Pan. **Chrystus sam mówi, że tego nikt nie wie, nawet Syn.** Ludzie mają dzisiaj tendencję, aby mówić sobie: nie będzie z tym wszystkim tak źle. Istniejące zło, jednak domaga się osądzenia, które widzimy w nazizmie i komunizmie, a które i teraz rozprzestrzenia się wokoło. Z tym zagrożeniem człowiek nie może się uporać własnymi siłami. Może uratować się tylko, wykorzystując siły moralne wzrastające w jego sercu. To siły, które mogą się pojawić jak owoc spotkania z Bogiem.

Potrzebujemy Chrystusa, który gromadzi nas we wspólnocie nazwanej przez nas Kościołem. Musimy stać się zdolni do przyjęcia Boga, by przez to wejść w prawdziwe życie wieczne, które nie będzie już więcej poddane śmierci. W jaki sposób osiągnęli głęboką wiarę w Jezusa Chrystusa Jego pierwsi wyznawcy, dowiedzieć się możemy zapoznając się z ich życiorysami, pismami oraz literaturą ojców kościoła pierwszych wieków.

Władysław

Królowa i Matka

Liturgiczne obchody ku czci Matki Bożej przypadające podczas dwóch wakacyjnych miesięcy uświadamiają nam nie tylko bogactwo tytułów, jakimi Kościół obdarza Matkę Najświętszą, ale także powszechność kultu Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu. Niezwykłość i moc tego kultu w naszym narodzie przejawia się w pieszych pielgrzymkach podążających, zwłaszcza w sierpniu, przed jasnogórskie Oblicze Czarnej Madonny.

Matka Boża z Góry Karmel

W dn. 16 lipca przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, w Polsce znane jako wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej.



W czasach Starego Testamentu, w IX w. p. Chrystusem, na górze Karmel prorok Eliasz bronił wiary Izraela w jednego Boga, występując przeciw pogańskiemu prorokowi Baala. W w. XII n.e. chrześcijańskiej na wzgórzach Karmelu osiedlili się pustelnicy, którzy dali początek nowemu zakonowi kontemplacyjnemu p.w. NMP z Góry Karmel. Oddawali oni szczególną cześć Matce Najświętszej. Matka Boża ukazywała się często

Szymonowi, zwanemu Angelus. Już w wieku 7 lat podjął studia na Wydziale Sztuk Pięknych na Uniwersytecie w Oxfordzie i uzyskał b.dobre wyniki, a w wieku 12 lat oddał się Matce Bożej do dyspozycji i rozpoczął życie pustelnicze. Zamieszkał w starym pniu drzewa, wśród ustronnego lasu. Dlatego, że pień drzewa po ang. nazywa się „stock” został nazwany Szymonem Stock’iem. Matka Boża kazała mu włączyć się do przybyłych z Palestyny do Anglii mnichów z Góry Karmel. Zdolności, pobożność i walory umysłowe Szymona sprawiły, że został w 1245 r. wybrany na generała zakonu. Z 15 na 16 lipca 1251 r. w czasie nocnej modlitwy ukazała się Szymonowi Matka Boża i przekazała mu „Szkaplerz”. Kto z wiarą nosi szkaplerz w formie dwóch płatków materiału lub metalowego medalika i naśladuje cnoty Matki Bożej nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia i ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zakonu z Bogiem.

„Obdarowany Szkaplerzem” jest nowy kościół w Zbytkowie i tu możemy przybywać po liczne łaski do Matki Bożej.

Wniebowzięta

Chociaż Wniebowzięcie Matki Najświętszej, jako prawda wiary katolickiej zostało oficjalnie ogłoszone dopiero w dniu 1 listopada 1950 r. przez papieża Piusa XII, to jednak lud chrześcijański już na przełomie VI i VII w. w dn. 15 sierpnia, obchodził święto Zaśnięcia Matki Bożej, zwane również świętem Przejścia, Odpocznienia lub Wniebowzięcia Maryi. W Palestynie uroczystość tę obchodzono już w IV w. Wniebowzięcie stanowi ukoronowanie

wszystkich innych przywilejów Matki Bożej, które stały się dogmatami maryjnymi: Jej Niepokalanego Poczęcia, Dziewictwa oraz Bożego Macierzyństwa.

W tradycji ludowej niektórych krajów, w tym również w Polsce, uroczystość ta nazywana jest świętem Matki Bożej Zielnej. W tym dniu już od końca X w., znany jest zwyczaj święcenia ziół oraz owoców sadów i pól, wywodzący się ze starej chrześcijańskiej legendy - apokryfu mówiącego o tym, jak Apostołowie po otwarciu grobu Matki Bożej nie znaleźli tam Jej ciała, a jedynie same zioła i kwiaty. Po dzień dzisiejszy przynosimy w to święto bukiety ziół i kwiatów, które poświęcone przez kapłana służą ludziom w różnych okolicznościach.

Zauważmy, że skoro Matka Boża została wzięta do Nieba z ciałem i duszą, słusznie w przypadku Maryi nie mówi się o śmierci, lecz o „zakończeniu ziemskiego życia” czy o zaśnięciu.

Królowa - Matka Boska Częstochowska

Od XVI w. datuje się zwyczaj obierania sobie Matki Bożej za Patronkę i Królową przez poszczególne narody.



W 1656 r. w obliczu szwedzkiego potopu, uczynił to w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz w odniesieniu do naszego narodu. Zatem zwycięstwo nad Szwedami i cudowna obrona Jasnej Góry sprawiły, że od XVII w. maryjny tytuł „Królowej Polski” na stałe związane z częstochowską Ikoną Czarnej Madonny, czczoną w klasztorze Ojców Paulinów od lat 80. XIV stulecia. Wspomnienie Matki

Bożej Częstochowskiej Pius XI ustalił na 26 sierpnia, Pius XII w 1956 r. podniósł rangę obchodu do święta I klasy, a od 1969 r. uroczystość ta, podobnie jak trzeciomajowa, zwana jest uroczystością Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Chciejmy pamiętać o tych świętach maryjnych, pielgrzymujmy do Niej, uczestniczmy w tych dniach w sprawowanych Eucharystiach w swojej parafii, aby przez Matczyne Ręce oddać się w opiekę Bożego Syna.

Irena

Koło Bielskie Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta

43-300 Bielsko-Biała, ul. Legionów 16

tel. (33) 812 55 73

Bielsko-Biała 24.04..2013r.

**Ks. Proboszcz
Andrzej Wieliczka
Parafia
Św. Michała Archanioła
KOŃCZYCE WIELKIE**

PODZIĘKOWANIE

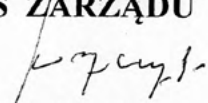
Składamy gorące podziękowania Ks. Proboszczowi za
pozwolenie zorganizowania kwesty, a Parafianom serdecznie dziękujemy
za złożone ofiary na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta
w Bielsku-Białej.

Kwesta wyniosła : 1.255,80 w tym Kaplica w Rudniku

słownie : jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt pięć zł 80//100

Za okazane serce i życzliwość „Bóg Zapłać”.

PREZES ZARZĄDU


TADEUSZ COZAC

Konkurs piosenek regionalnych i biesiadnych w szkole podstawowej pt.: „Piosenki zawsze żywe” 2013 r.

Ten kwietniowy, wiosenny dzień był dla naszej szkolnej społeczności wyjątkowy. Po raz pierwszy zorganizowany został u nas konkurs piosenek regionalnych i biesiadnych pt.: „**Piosenki zawsze żywe**”. Każdy uczestnik konkursu wykonał jedną wybraną przez siebie piosenkę *a cappella* czyli bez towarzyszenia instrumentów.

Najmłodszy uczniowie kończyckiej szkoły uczą się piosenek, które śpiewały nasze babcie, prababce czy praprababce i które są przekazywane z dziada pradziada. W naszej szkole kultywowana jest tradycja. Dbamy o to, aby uczniowie ją poznawali, a w przyszłości przekazywali następnym pokoleniom.

Gościliśmy panie, które ubrane były w stroje regionalne. Przybyły do nas panie: Zofia Foltyn, Helena Gospodarczyk, Anna Stoszek, Ewa Tomaszko i Zofia Tomica. Gościliśmy również radnego Kończyc Wielkich pana Franciszka Gorol. Goście pełnili funkcję jury konkursu, a całym obradom przewodniczyła pani dyrektor szkoły Dorota Stoły.

Na rozśpiewanie, na miły początek dzieci przedstawiły program artystyczny.

W repertuarze znalazły się następujące utwory: przyśpiewki o goiczkach z inscenizacją, wiązanka pieśniczek: *Ja pod twoim oknem, W Cieszynie na rynku, Jadą chłopcy z wojenki, Poszła Karolinka, Pod lasem stała chatupka, Pieczęta baba chleb, Na fojtowej roli* oraz tańce cieszyńskie: gąsior i szołytska. Przypomniany został wszystkim zwyczaj chodzenia z goiczkami. Kolorowy, „z malowanymi wajcami” goiczek zaprezentowali uczniowie kl.4-członkowie zespołu regionalnego naszej szkoły.

W konkursie wzięło udział osiemnastu uczestników z kl. 1 – 3. Pierwsze miejsce zdobyła uczennica kl. 2 - **Beata Król**, która zaśpiewała piosenkę „Czerwone jabłuszko.” Zdolności muzyczne dzieci okazały

się dosyć wyrównane, więc jury przyznało wiele drugich miejsc i zarazem wyróżnień. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. **Gratulujemy talentu i odwagi wszystkim uczestnikom!** Po rozstrzygnięciu konkursu zaśpiewały zaproszone panie, wysłuchaliśmy także wiersza o małej ojczyźnie. Na koniec uroczystości wszyscy „duzi i mali” mieli okazję poczęstować się kromką chleba ze smalcem i szczypiorkiem. I jak się okazało takie jadło większości bardzo smakowało. (To propozycja dla uczniów

na drugie śniadanie zamiast chipsów, batonów i przepelnionych konserwantami rogalików...)

Serdecznie dziękujemy szanownym **GOŚCIOM** za przybycie, za poświęcony nam czas, za pokazanie piękna stroju naszego regionu. Dziękujemy wszystkim, za okazaną pomoc w zorganizowaniu w szkole kącika regionalnego, który stał się zarazem naszą sceną, a w którym znalazło się

wiele wspaniałych dawnych przedmiotów codziennego użytku.

Głównym celem konkursu było rozpowszechnianie wśród uczniów tradycji związanych z regionem, ale także pokazanie działalności muzycznej dzieci poprzez różne formy aktywności: śpiew, taniec, grę na instrumentach oraz odkrywanie talentów wśród najmłodszych. Dzieci udowodniły, że potrafią!

Organizatorki konkursu: *Teresa Staniek*
Barbara Cyrzyk



Orędzie z 11 maja 1990 roku

MAŁY OJCIEC PIO

Drogie dzieci, tego wieczoru wasza Matka jest szczęśliwa, że was widzi. Szczególnie dziś wieczorem chciałyby Was prosić, żebyście złożyli Wasze problemy i trudności, aby móc się modlić z większą wolnością i radością. W ten sposób wasza modlitwa stanie się modlitwą sercem. Dlatego wzywam was tego wieczoru, byście przekraczali wasze trudności poprzez modlitwę. Ja również będę się o to dla Was modlić. Kochane dzieci, potrzebuję waszych modlitw.

Jest rok 1896, włoska górzysta wioska niedaleko Avellino. Mały Francesco będzie miał wkrótce dziewięć lat i za nic w świecie nie opuściłby nabożeństw, które chrześcijański lud przeżywa wspólnie, podobnie jak wspólnie ciężko pracuje w polu. Chłopiec poszukuje ciszy, by odmawiać różaniec i rozmawiać z Bogiem. Lubi spać pod gołym niebem. Kiedy robi się brzydko, ceni sobie gościnność ciotki Darii, która jest wobec niego szczególnie serdeczna i wyszykowała mu mały pokój w swoim gospodarstwie. Długie godziny spędza pod więzaniem, wybrał sobie to miejsce na schronienie. Przeczuwa ostrą duchową walkę przeciw Złemu, który już teraz zaczyna go dręczyć i na różne sposoby atakować. Dusza małego Francesco jest zafascynowana Bogiem i jego żarliwość niepokoi moce ciemności.

Tego dnia ojciec postanawia go zabrać do Altavilla Irpina na coroczne święto św. Pellegrino, męczennika bardzo kochanego i czczonego w tej okolicy. Z tej okazji wieśniacy organizują wielki targ zwierząt i Grazio, jego ojciec ma nabyć konia pociągowego. Z przejęcia Francesco nie może w nocy zmrudzić oka. Wcześniej rano wyruszają z osiołkiem w długą, wielogodzinną drogę. Przybywają do sanktuarium koło południa, i wślizgują się do już przepelnionego kościoła. Wierni pochodzą z całego regionu. Przynoszą swojemu ukochanemu świętemu malownicze oznaki kultu i okazują mu swoją aprobatę niezwykle ekspresyjnie: wznoszą ku niebu ramiona, krzyczą, płaczą, śmieją się i modlą... Potem nagle głośno upadają na ziemię na kolana, by jeszcze bardziej przyciągnąć jego uwagę. Niektórzy ofiarowują mu gigantyczne świece, kolorowo udekorowane, inni przynoszą bukiety kwiatów, albo aksamitne serca haftowane złotem... Słowem ludowa pobożność równie głośna i barwna, co wzruszająca.

Wszyscy cisną się wokół ołtarza, gdzie króluje obraz świętego, który na szczęście – tak przypuszczam – potrafi z tej kakofonii wyłowić rzadkie perły szczerych modlitw, które powierzają jego wstawiennictwu zarówno swe ciężary i dramaty, jak nadzieje. Nagle pewna kobieta w łachmanach, na której wyraźnie odci-

snęła swe piętno nędza świata, zaczyna przemawiać na cały głos do świętego. W ramionach owiniętych łachmanami trzyma małą nieruchomą istotę, zupełnie zniekształconą. Słyszac ów krzyk, tłum, osłupiały takim zuchwalstwem, cichnie o jeden ton, pozwalając biednej kobiecie wylać swe żale. Kobieta chwytą wówczas dziecko mocno w ręce i z energią, jaką daje nadzieja posunięta do granic ostateczności, zaczyna się modlić w sposób przedziwny, nigdy publicznie nie słyszany. W swej skardze używa słów, które można by określić jako „grube”, mocno zakorzenionych w dialekcie okolic Avellino. Zwraca się do świętego bardzo bezpośrednio, mnożąc przeciw niemu kolejne zarzuty:

– Całe życie cię czciłam, nigdy nie opuściłam twojego święta. Tak często z miłością przynosiłam ci świece i prezenty, zawsze miałam ufność w twą pomoc. Zawsze dobrze mówiłam o tobie w mojej wiosce i oto jak ty mi za to odpłacasz! Wiesz, że zostałam sama i nie mam grosza przy duszy, a teraz jestem z synem kaleką! W jaki sposób mam go wychowywać? Nic cię nie obchodzi, że widzisz mnie w takiej sytuacji, widzisz, że nie jestem w stanie się nim opiekować! Czy ty będziesz za mnie zebrał? Co z ciebie za święty?



Jej głos coraz głośniejszy, mowę przerywa co jakiś czas rozdzierający płacz. Dochodzi do punktu kulminacyjnego swej skargi i woła:

– Tobie to dobrze, masz wszystko, jesteś w niebie! To łatwe. Jeśli na tym polega twoja świętość, że zostawiasz nieszczęśliwych, żeby się męczyli sami, to w takim razie rozczarowałeś mnie, mam cię dość! Puszysz się tu na obrazie, a jak kogoś spotyka nieszczęście, nie ruszasz małym palcem. Brawo! Piękny przykład miłosierdzia! Wszystkie te moje modlitwy... Byłam głupia, na próżno się męczyłam. Wszystko co byłeś mi w stanie dać, to to kalekie dziecko... I co mi teraz na to powiesz? Może czekasz, że wrócę do wioski, śpiewając pieśni pochwalne?

Zgromadzenie jest osłupiałe, nikt nie ośmiela się powiedzieć słowa. Ludzie nie wiedzą, czy wstydzić się za kobietę, czy za biednego Pellegrino, którego ona oskarża za swoje życie. Co się teraz stanie?

Głos kobiety się łamie, za dużo krzyczała, za dużo płakała, zbyt wielki ból nosi. Wtedy

w odruchu śmiałości i wiary wchodzi po schodach wiodących do bocznego ołtarza poświęconego Pellegrino. W tłumie mały ośmioletni Francesco nie uronił nic z tego, co się dzieje, i przejęty modli się całą swą istotą za ową matkę przygniecioną cierpieniem. Jednak ojciec ciągnie go za rękaw.

- Chodź, idziemy już!

- Poczekaj, tata, poczekaj!

Staje się głuchy jak pień. Ojciec widzi, że nie może go tak zostawić. Z kolei kobieta odwiją dziecko z łachmanów i podnosi je niczym hostię przed ołtarzem świętego, jakby chciała mu pokazać, że nie żartuje. Potem kładzie je przed nim krzycząc:

- Proszę, trzymaj! Weź je albo oddaj mi je zdrowe.

Odsuwa się od ołtarza, zdeterminowana, by wygrać sprawę. W kościele jest tak cicho, że można by usłyszeć przelatującą muchę.

- Chodź Francesco, muszę zobaczyć konia!

- Nie, tato, pozwól mi jeszcze chwilę zostać!

Francesco pozostaje na swoim miejscu, chce zobaczyć jak potoczą się wypadki. Kobieta stoi i czeka. Wokół wzmagają się szmery i kościół szybko znów staje się głośny, jak zwykle w dni świąteczne. Ludzie nie mogą powstrzymać się od komentarzy, jak to Włosi.

Nagle Francesco przeciera oczy ze zdumienia: na ołtarzu dzieje się coś niezwykłego. Kalekie dziecko

próbuję się delikatnie przekręcić, wśród krzyków oszołomionych pielgrzymów. Było nieruchome jak warzywo, teraz próbuje samo się podnieść, na swych małych ramionkach i kolanach. Jego członki przybrały normalną formę! Nic nie może zagłuszyć w tym momencie tumultu... Grazie, gnieciony z prawej i z lewej, usiłuje wyjść z Kościoła, ale napiera na niego nowa fala pielgrzymów, którzy koniecznie chcą „zobaczyć”, gdyż nawet dzwony kościoła zaczęły ogłaszać niespodziankę, bijąc z całej siły wedle zwyczaju, który każe w ten sposób rozgłaszać, gdy św. Pellegrino dokona jakiegoś cudu. Tak, teraz wszyscy mogą stwierdzić: dziecko zostało uzdrowione, może się poruszać. Wielki, kochany, czczony Pellegrino dokonał cudu na ich oczach.

Mały Francesco do głębi wstrząśnięty nigdy nie zapomni, co przeżył tego dnia. Gdy stanie się później wielkim Ojcem Pio, tym niezwykłym „błagającym”, upodobnionym do Chrystusa nawet w ciele, wielokrotnie będzie opowiadał swym bliskim o wydarzeniu z san Pellegrino i o tym jaki miało ono na niego wpływ. Dodawał wówczas bardzo poważnie:

- Tego dnia nauczyłem się modlić.

z „Ukryte Dzieciątko z Medjugorie”,
s. Emmanuel Maillard, Alina

INTENCJE

01.06.2013 I Sobota Wspomnienie św. Justyna, męczennika

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

14.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Bronisławy i Władysława z okazji 60 urodzin.

18.00 Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: **1.** Za ++ Stanisława Kuczaj w 3 rocznicę śmierci, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące
2. Za + Marię Nowak - od koleżanek i kolegów.

02.06.2013 IX NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ Karola Franiok, Marię i Andrzeja Sosna; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Msza św. w Rudniku: **1.** Z okazji 10 rocznicy ślubu Bożeny i Piotra z podziękowaniem za otrzymane łaski i wysłuchane prośby, prosząc o dalszą opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

2. Za ++ Marię, Emila Bijok, Mariannę i Karola Tomica.

11.00 Za ++ Emilię Gabzdyl, siostrę Helenę, Helenę, Karola Machej, syna Leona, ich rodziców, Teresę i Józefa Handzel, Joannę i Franciszka Machej, Mariannę i Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księży Franciszka Kubaloka, Tadeusza Czerneckiego; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.30 Nabożeństwo do NSPJ - w kaplicy Opatrzności Bożej

18.00 Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ Annę Jojko, Józefa Machej, matkę Joannę, wszystkich ++ z rodzin Machej, Brachaczek.

03.06.2013 Poniedziałek Wspomnienie Świętych męczenników Karola Lwanga i Towarzyszy

18.00 Za ++ Franciszka Wawrzyczek, 2 żony, córkę Bronisławę, ++ z rodzin z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

04.06.2013 Wtorek

8.00 Za + Marię Szajter - od siostry Anieli z rodziną.

18.00 Za ++ Danielę, Edwarda Foltyn, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

05.06.2013 Środa Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika

16.00 Msza św. w Rudniku: Za + ojca Zdzisława Werłos, ++ z rodzin Werłos, Matuszek, Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Za + Józefa Pszczółka w 1 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Pszczółka, Legierski i Waligórski.

06.06.2013 I Czwartek

18.00 **1.** Za + Bogusława Goryczka, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Księży Tadeusza Czerneckiego, Józefa Adamczyka i Franciszka Kubaloka.

07.06.2013 I Piątek UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Walerię i Tadeusza Pawełek.

18.00 Msza św. szkolna: Za ++ Alojzego Kula w 6 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, siostrę, 3 szwagrów, dusze w czyśćcu cierpiące.

08.06.2013 Sobota Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

- 8.00** Za ++ ojców Waleriana i Józefa, matkę Annę, brata Kazimierza, szwagra Andrzeja, ++ pokrewieństwo.
- 12.00** W 60 rocznicę pożycia małżeńskiego Rozalii i Bolesława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ Ryszarda Typel, Helenę, Roberta Stolka, Anielę Kot, Antoniego Warcholik.

09.06.2013 X NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Pawła Legierskiego w 11 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, dusze w czyścicu cierpiące.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Wandę Gabzdyl, Annę i Pawła Gabzdyl, ++ z rodziny Gabzdyl i Panek.
- 11.00** 1. Za ++ rodziców Ryszka – Kamiński, syna Jana, ++ braci z rodziny Ryszka, brata z rodziny Piecha, ++ z rodziny Kamiński, Mołek, Urbaniec, Bajda, Kajstura, Żur, Dudziński, Wawrzyczek; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Marię Wawrzyczek, syna Jana.
- 17.30** Nabożeństwo do NSPJ – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Stefanii z okazji 75 urodzin.

10.06.2013 Poniedziałek Wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa

- 18.00** Za ++ Helenę Świetlicką, Kazimierza Bancewicza, ++ z rodzin Wojtasik, Świetlicki, Nowak, Wasilewski oraz ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

11.06.2013 Wtorek Wspomnienie św. Barnaby, apostoła

- 8.00** Za ++ Genowefę, Piotra Trylskich, ++ z rodziny Trylski i Bromblik.
- 18.00** Za ++ Zofię Gremlik w 4 rocznicę śmierci, męża Jana, ++ rodziców.

12.06.2013 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ męża Franciszka Wawrzyczek, rodziców Annę i Franciszka, Filomenę i Franciszka Parchański, brata Stanisława, ++ pokrewieństwo, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.
- 18.00** Za ++ Marię, Franciszka Machej, Józefa Zorychtę, Józefa Herman, Zofię, Franciszka Szczyпка, ++ z rodziny oraz w intencji żyjących z prośbą o zdrowie i opiekę Bożą.

13.06.2013 Czwartek Wspomnienie Św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła

- 18.00** 1. Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem św. Antoniego Padewskiego o zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny, a dla + syna Jarosława i rodziców o Radość wieczną.
2. Za ++ Ernestynę Tomica, męża Józefa, rodziców z obu stron, + Karola Wawrzyczek, brata Alojzego, rodziców; domostwo do Opatrzności Bożej.

14.06.2013 Piątek Wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Joannę Tomica, męża, ojców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

- 18.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Michała, Józefa Kaźmierczak, Stanisława, Zofię, Albina i Józefa Karas, + Ks. Franciszka Kubaloka.
2. Za + Alojzego Jurgała.

15.06.2013 Sobota Wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy

- 8.00** Za + Annę Ścisakała w rocznicę śmierci, ++ z rodziny Ścisakała, Gwóźdź, Draus.
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za + Edwarda Jurgała, jego rodziców, dziadków z obu stron, Tadeusza i Mariana Kocur, ++ z rodziny.

16.06.2013 XI NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Z okazji 24 rocznicy ślubu Bogusławy i Mirosława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę dla rodziny.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ rodziców Julię, Józefa Ogrocki, Marię, Józefa Machej, bratową Bronisławę, dziadków z obu stron; dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** 1. Z okazji 65 urodzin Władysława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.
2. Za ++ rodziców Emilię, Józefa Pupek, Franciszka Wawrzyczek, syna Bronisława, teściów Justynę i Franciszka, domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.30** Nabożeństwo do NSPJ - w kaplicy Opatrzności Bożej
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Rozalię i Władysława Tomica, Leopoldynę i Franciszka Winkler; dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 21.00** Apel Jasnogórski

17.06.2013 Poniedziałek Wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika

- 18.00** Za ++ rodziców Zofię, Alojzego Franek, syna Józefa, synowe Zofię i Halinę, zięciów Józefa, Jana i Emila, wnuków Krzysztofa i Edwarda; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

18.06.2013 Wtorek

- 8.00** Za + Wiesławę Nieckuła - od koleżanki ze szkoły.
- 18.00** Za ++ Krystynę, Henryka i Mirosława Ciupa, Józefa, Emilię, Stanisława Piekar, Agnieszkę, Henryka Dąbrowskich, Zofię i Jana Gremlik.

19.06.2013 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Ewę Szuster, męża Ludwika, 2 synów, 3 córki i zięciów.
- 18.00** Za ++ Marię Żywczok w 25 rocznicę śmierci, 2 mężów Józefa i Alojzego, Annę i Józefa Machej, 3 córki, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.06.2013 Czwartek

- 18.00** 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo w rocznicę ślubu.
2. Za ++ Annę, Piotra Parchański, córkę Bronisławę, syna Erwina, ++ Zofię, Jana Gremlik.

21.06.2013 Piątek Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Aleksandra, Helenę Szczypka, ++ rodziców.
- 18.00** Msza św. szkolna: Za ++ Marię, Alojzego Ociepka, Jana, Alojzję Węglarzy, Pawła, Rozalię Ociepka, 2 zięciów, + Lucjana Antończyka.

22.06.2013 Sobota

- 8.00** Za ++ Danieł Foltyn w 5 rocznicę śmierci, męża Edwarda, Stanisława Kuczaj, ++ z rodziny Foltyn i Wiśniowski.
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ Alojzego Walicę, syna Alojzego, Marię, Rudolfa Tengler, Stanisława Śleziak, ++ z rodziny Walica, Ciesielski, Tengler.

23.06.2013 XII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Z okazji 18 urodzin Eweliny z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Justynę, Józefa Machej, Jana i Zofię Parchański, Władysława Balcarek, Mateusza Wróbel; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za + męża Józefa Brachaczek w 5 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.30** Nabożeństwo do NSPJ - w kaplicy Opatrzności Bożej
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ teściów Annę, Antoniego Mołek, męża Stanisława, + brata Jana, ++ z rodziny Mołek, Kamiński, Urbaniec, dusze w czyścisku cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.06.2013 Poniedziałek Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

- 18.00** Za ++ Marię Sadlik w 4 rocznicę śmierci, ojców z obu stron, szwagrów Franciszka i Antoniego Foltyn, Franciszka Herman, Władysława Żyłę, Antoniego Pieczonkę, dusze w czyścisku cierpiące.

25.06.2013 Wtorek

- 8.00** Za ++ męża Franciszka Handzel, Joannę, Józefa Gospodarczyk, rodziców Walerię i Franciszka Zorychta, teściów Jana i Stefanię Handzel, ++ braci i krewnych.
- 18.00** Za ++ Józefa Piekara w 8 rocznicę śmierci, żonę Emilię, syna Stanisława.

26.06.2013 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Leona Machej w 2 rocznicę śmierci, rodziców, dziadków, ++ z rodziny, + Emilię Gabzdyl, Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Pawła Tomaszko; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Za ++ Karola Herman, żonę Helenę, rodziców, siostrę Emilię, braci i bratowe.

27.06.2013 Czwartek

- 18.00** 1. Za ++ Jana Chmiel, ojca, teściów oraz dziadków Antoninę i Adolfa Czempiel, Annę i Jana Pinkas.
2. Za ++ Albinę, Franciszka Gorol, ++ z rodzin Gorol, Dziendziel, Jurgała i Tomosz.

28.06.2013 Piątek Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Leona i Stefanię Siąkała, rodziców, rodzeństwo, dusze w czyścisku cierpiące.
- 18.00** 6-tyg. po śmierci

29.06.2013 Sobota Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

- 8.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ Marię, Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię, Eugeniusza Hanzel, wnuczkę Klaudię, ++ z rodziny, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

30.06.2013 XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Z okazji urodzin Izabeli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Stefanię, Leona Siąkała, dziadków Monikę, Jana Matuszek, Justynę, Rudolfa Chmiel, Annę, Ludwika Kuboszek, Katarzynę, Wacława Siąkała, ++ z rodziny Matuszek, Siąkała, Chmiel, Gabzdyl, Tomica; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Chrzty - Roczki
- 17.30** Nabożeństwo do NSPJ – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 18.00** Msza św. w kaplicy Opatrzności Bożej: Za ++ Ferdynanda Świeży w 7 rocznicę śmierci, rodziców, rodzeństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W sobotę, **1 czerwca** rozpoczynamy nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Modlimy się także za wszystkie dzieci w dniu ich święta.
2. W niedzielę, **2 czerwca** odbędzie się coroczna diecezjalna pielgrzymka ku czci św. Jana Sarkandra na Kaplicówkę w Skoczowie.
3. W czwartek, **13 czerwca** – Dzień Fatimski. Po Mszy św. wieczornej – nabożeństwo Fatimskie.
4. W niedzielę, **30 czerwca na sumie o godz. 11.00** **Chrzty i Roczki**. Nauka chrzcielna w piątek, 28 czerwca po Mszy św. wieczornej.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.06. – wspomnienie św. Justyna, męczennika
 03.06. – wspomnienie Świętych męczenników Karola Lwanga i Towarzyszy
 05.06. – wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika
07.06 – **uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**
 08.06. – wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
 10.06. – wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa
 11.06. – wspomnienie św. Barnaby, Apostoła
 13.06. – wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła
 14.06. – wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika
 – wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy
 – wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika
 – wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika
24.06. – **uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela**
 28.06. – wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika
 29.06. – **uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła**

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

07. VI. – Domy k/ Zamku - piątek
 ul. Willowa 9, 11, 16,
 ul. Ks. Kukli 14, 18
14. VI. – Lewa Str. Piotrówki - piątek
 ul. Kościelna 2, 4, 1
 ul. Ks. Olszaka 3, 5
21. VI. – Lewa Str. Piotrówki - piątek
 ul. Ks. Olszaka 7, 9, 17, 15, 23 A
28. VI. – Lewa Str. Piotrówki - piątek
 ul. Ks. Olszaka 27, 31, 33, 35, 37

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 17.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 18.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych – w I sobotę tj. **1 czerwca** od godz. 9.00



Nabożeństwa do NSPJ – codziennie po Mszy św., a w niedzielę - o godz. 17.30 w kaplicy Opatrzności Bożej

Spotkania:



SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek po Mszy św. szkolnej



MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

DZIECI MARYI – piątek godz. 16.00

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Barbara Cyrzyk

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE

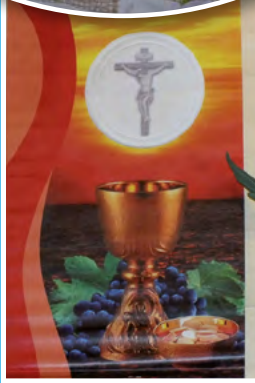


PAMIĄTKA BIERZMOWANIA PRUCHNA 22.04.2013



Konkurs „PIOSENKI ZAWSZE ŻYWE” 2013 r.





I Komunia św. w Parafii Kończyce Wielkie – 12 maja 2013 r.

